

Warszawa, 22 września 2021 r.

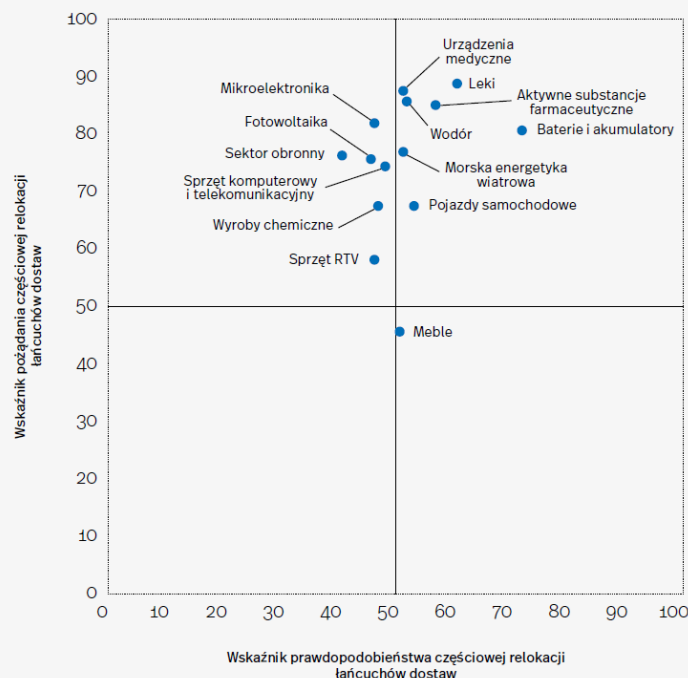
Polska może skorzystać na przeniesieniu produkcji z Chin – wynika z raportu PIE

Prawie 15 proc. importu Polski stanowią produkty charakteryzujące się wysokim stopniem uzależnienia od dostaw spoza UE. W przeprowadzonym przez Polski Instytut Ekonomiczny badaniu typu *foresight*, 67,5 proc. ekspertów wskazało, że do końca 2030 r. Europa Środkowa umocni się w roli „fabryki Europy” i nastąpi przynajmniej częściowa relokacja produkcji z Azji do Polski oraz państw regionu. Przy tym aż 98 proc. badanych uznało, że relokacja produkcji leków i urządzeń medycznych jest pożądana z punktu widzenia interesów Polski. Z kolei za najbardziej prawdopodobne z perspektywy możliwości przeniesienia produkcji do Polski eksperci uznali sektor baterii i akumulatorów (65 proc.). Na możliwości relokacji usług posprzedażnych w przypadku sprzętu komputerowego i telekomunikacyjnego wskazało tylko 33 proc. pytanym – wynika z raportu PIE „Autonomia strategiczna UE: możliwości relokacji produkcji, zależności importowe i szanse dla Polski”.

Kwestia autonomii strategicznej Unii Europejskiej jest jednym z istotniejszych wątków w debacie nad przyszłością regionu. Pojęcie to odnosi się do możliwości budowania odporności UE na presję z zewnątrz – zarówno ze strony USA, jak i państw niedemokratycznych (Chiny czy Rosja). W swoim opracowaniu PIE postanowił przyjrzeć się autonomii strategicznej z perspektywy globalnych łańcuchów wartości. Celem analizy było pokazanie zależności importowych Polski oraz przedstawienie, w których sektorach współczesnej gospodarki Polska może oczekiwać sprowadzenia produkcji.

Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem zmian w globalnych łańcuchach dostaw jest dywersyfikacja produkcji wewnątrz Azji. Pierwsze symptomy tego zjawiska możemy już obserwować, choć wciąż nie na skalę obniżającą udział Chin w światowym handlu w krótkim okresie. Na relokacji może zyskać także Europa. Komisja Europejska zidentyfikowała w imporcie Unii Europejskiej 137 produktów krytycznych w ramach czterech najbardziej wrażliwych ekosystemów: odnawialnych źródeł energii, przemysłu energochłonnego, zdrowia oraz cyfryzacji i elektroniki. W polskim imporcie badanie PIE pozwoliło wykazać 156 takich produktów. Do najbardziej pożądanym do częściowej relokacji łańcuchów dostaw należą: leki, urządzenia medyczne, wodór, aktywne substancje farmaceutyczne, mikroelektronika, baterie i akumulatory oraz morską energetyką wiatrową. Jednocześnie, etapy łańcuchów wartości, które mają największe szanse relokacji, a więc produkcja surowców i półproduktów oraz produkcja wyrobów końcowych różnią się od etapów najbardziej pożądanym do relokacji, o wyższej wartości dodanej, takich jak projektowanie i usługi posprzedażne – mówi Marek Wąsiński, kierownik zespołu handlu zagranicznego Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Wykres 11. Sektory ze względu na pożądanie i prawdopodobieństwo częściowej relokacji łańcuchów dostaw



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie wyników badań.

Relokacja produkcji z Chin – perspektywy, bariery, ryzyka

Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem zmian w globalnych łańcuchach dostaw jest dywersyfikacja produkcji wewnątrz Azji. Żaden z ekspertów nie określił w badaniu, że ten scenariusz nie zrealizuje się nigdy. Jednocześnie niemal 68 proc. respondentów uważa, że do końca 2030 r. Europa Środkowa umocni się w roli „fabryki Europy” i nastąpi częściowa relokacja produkcji z Azji do Polski oraz państw regionu. Nieco mniej, bo 63 proc. wypowiedzi wskazuje na to, że do końca 2030 r. nastąpi częściowa relokacja produkcji z Chin do Unii Europejskiej i innych gospodarek rozwiniętych.

Za najdotkliwszą barierę utrudniającą umocnienie się Europy Środkowo-Wschodniej w roli „fabryki Europy” badani eksperci uznali brak niezależnego od Chin źródła dostaw surowców krytycznych. W następnej kolejności wymieniano wyższe normy ochrony środowiska i klimatu, które zmniejszają konkurencyjność produkcji w gospodarkach rozwiniętych oraz pogarszającą się sytuację demograficzną w Polsce i państwach regionu, a co za tym idzie trudności w zdobyciu pracowników przemysłowych. Dodatkową barierą była wysoka niestabilność regulacji prawnych, w tym szczególnie – brak stabilności otoczenia podatkowego.

Za najważniejsze ryzyko związane z działaniami UE na rzecz osiągnięcia autonomii strategicznej eksperci uznali wzrost napięć wewnątrz UE w zakresie kompetencji wyłącznych państw członkowskich (np. polityki farmaceutycznej lub podatkowej) wymagającej jedności w Radzie UE. Istotne zagrożenie stanowi również

selektywne zbliżenie poszczególnych państw członkowskich UE z Chinami i osłabienie relacji transatlantyckich. Z kolei najmniejsze obawy budził wzrost niepokoju społecznych związanych z dużym napływem cudzoziemców i obniżenie poziomu innowacyjności w UE z powodu zmniejszonej presji konkurentów zewnętrznych.

Relokacja szansą dla Polski – jak zwiększyć prawdopodobieństwo sukcesu?

Do kluczowych działań mających na celu zwiększenie roli Polski w globalnych łańcuchach dostaw należą:

- 1. Poszerzanie zasobu wykwalifikowanej kadry.** Konieczne są coraz wyższe nakłady na szkolnictwo wyższe, zwiększenie wsparcia dla kształcenia wysoko wykwalifikowanych pracowników, a także upowszechnianie współpracy B+R między instytucjami naukowymi a przedsiębiorstwami.
- 2. Przyciąganie zagranicznych studentów na kierunki pożądane – zarówno z UE, jak i krajów trzecich.** Szczególnie ważne będzie stworzenie zachęt w celu przyciągnięcia z zagranicy specjalistów branż najbardziej istotnych dla gospodarki i tworzenie warunków dla ich integracji.
- 3. Zwiększanie nakładów na badania i rozwój oraz wsparcie tych sektorów, w których relokacja produkcji jest najbardziej pożądana:** farmaceutycznego, urządzeń medycznych, technologii wodorowych, aktywnych substancji farmaceutycznych, mikroelektroniki, baterii i akumulatorów oraz morskiej energetyki wiatrowej.
- 4. Podnoszenie atrakcyjności Polski dla relokacji produkcji** poprzez tworzenie zachęt finansowych (np. w postaci ulg podatkowych). Najbardziej pożądane są działania na rzecz sprowadzenia do Polski etapów łańcuchów wartości generujących największą wartość dodaną (projektowanie i usługi posprzedażne).
- 5. Kierowanie unijnego wsparcia dla firm poszukujących sposobów ograniczenia zależności** (np. przez dywersyfikację dostaw czy bardziej efektywne wykorzystanie surowców) do tych sektorów, w których Polska ma przewagi komparatywne lub potencjalnie może osiągnąć korzyści w związku z relokacją produkcji.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego. w Polsce. Instytut wykonuje analizy i ekspertyzy na potrzeby realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzuje polskie badania naukowe w zakresie nauk ekonomicznych i społecznych w kraju i za granicą.

Kontakt dla mediów:

Ewa Balicka-Sawiak

Rzecznik Prasowy

T: +48 727 427 918

E: ewa.balicka@pie.net.pl